

Sygn. akt: WZ 26/13

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Steckiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Bogdan Rychlicki

SWSO del. do SN płk Krzysztof Mastalerz

Protokolant : Anna Krawiec

przy udziale prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej płk. Wojciecha Serafina

w sprawie płk. M. B., wobec którego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., umorzono postępowanie, po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na posiedzeniu w dniu 25 listopada 2013 r., zażalenia prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w W. na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 8 października 2013 r., po wysłuchaniu wniosku Prokuratora oraz obrońcy oskarżonego

p o s t a n o w i ł :

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wojskowy Sąd Okręgowy w W. na rozprawie w dniu 8 października 2013 r., przed otwarciem przewodu sądowego wydał postanowienie, którym na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. (czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego) umorzył postępowanie przeciwko płk. M. B. o to, że:

„ w dniu 3 i 4 grudnia 2012 r. w W. na terenie Centrum Zarządzania Kryzysowego MON w celu osiągnięcia nienależytej korzyści majątkowej, wprowadził w błąd organ finansowy JW [...] oraz Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, co doprowadziło Dowódcę [...] do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez przedstawienie do rozliczenia polecenia wyjazdu służbowego nr [...] z dnia 15 listopada 2012 r. w treści, którego rozliczył podróż służbową do P. i z powrotem, zrealizowaną w okresie od dnia 28 do 30 listopada 2012 r., fałszywie wskazując, iż odbył ją na podstawie umowy z dnia 16 czerwca 2011 r., samochodem prywatnym marki Opel Vectra, podczas gdy w tym czasie ww. samochodów stał na parkingu Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w W. przy ul. R. 4, a ww. podróż odbył innym środkiem lokomocji, przez co osiągnął nienależytą korzyść, w kwocie nie mniejszej niż 538 zł i 26 gr, przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, tj. o czyn określony w art. 286 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.”

Argumentacja Sądu była następująca. Skoro oskarżony dostał zgodę na odbycie podróży służbowej własnym samochodem, to nie ma znaczenia, że użył innego pojazdu, bowiem okoliczność ta nie spowodowała wzrostu kosztów, które poniósł pracodawca, gdyż są one ściśle określone i wyrażają się w iloczynie obejmującym długość trasy i ryczałtu za kilometr pokonanej drogi.

Zażalenie na to postanowienie złożył prokurator i zarzucając:

„ 1. Obrazę przepisów postępowania karnego, a mianowicie art. 339 § 3 pkt 1 kpk w zw. z art. 385 § 1 kpk, która miała wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, poprzez bezzasadne wydanie orzeczenia merytorycznego co do czynu zarzucanego płk M. B., po uprzednim przeprowadzeniu merytorycznej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, pomimo nie otwarcia przewodu sądowego i przeprowadzenia postępowania dowodowego w pełnym zakresie, w wyniku czego Sąd dokonał błędnych ustaleń faktycznych co do wyczerpania przez inkryminowane ww. oficerowi zachowanie znamion występkę określonego w art. 286 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk.

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, poprzez bezzasadne przyjęcie, iż płk M.

B. nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i nie doprowadził Dowódcy [...] do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie nie mniejszej niż 538 zł. i 26 gr., co w konsekwencji zaowocowało niesłusznym uznaniem przez Sąd I instancji, iż zachowanie przypisywane płk M. B. nie wypełniło znamion czynu zabronionego określonego w art. 286 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk, pomimo, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na sprawstwo ww. oficera”

postulował uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając zażalenie prokurator stwierdził, że umowa zawarta pomiędzy Jednostką Wojskową, a oskarżonym zawierała ściśle określone warunki, nie tylko cel podróży i zasady zwrotu związanych z nią kosztów (w tym amortyzacji), ale również dokładne wskazanie, że ma to być pojazd, którego właścicielem jest udający się w podróż. W sytuacji, w której oskarżony pojechał do miejsca przeznaczenia cudzym pojazdem, złamał on warunki umowy, a wystawiając rachunek za przejazd i posługując się własnymi danymi oraz podając, a przez to wprowadzając pracodawcę w błąd, że jechał pojazdem stanowiącym jego własność, uzyskał korzyść, której nie powinien być otrzymać.

Sąd Najwyższy, uznając zażalenie za uzasadnione, zważył co następuje.

Na początku rozważań należy podnieść, że doszło do obrazy art. 410 k.p.k., który to przepis stwierdza, że podstawę orzeczenia może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Okoliczności te (dowody) muszą zostać ujawnione w przewidziany przez przepisy sposób; w przypadku orzekania bez przeprowadzania postępowania dowodowego, przez uznanie ich (chodzi o materiały postępowania przygotowawczego) za ujawnione. Czynności takiej nie udokumentowano, nie wiadomo zatem, na których dowodach oparł się Sąd wydając zaskarżone postanowienie.

Zdecydowanie rację ma autor zażalenia, który (powołując się na stosowne orzecznictwo) stwierdza, że umorzenie postępowania przed rozprawą na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. może nastąpić wówczas, gdy zebrane w sprawie dowody wyraźnie i jednoznacznie wskazują, że zarzucany oskarżonemu czyn nie zawiera

znamion czynu zabronionego.

Sąd w zaskarżonym orzeczeniu przyjął takie rozwiązanie, ale w okolicznościach, które go do tego nie uprawniały; sam bowiem w uzasadnieniu postanowienia wskazał, że " ocena prawna stanu faktycznego występującego w niniejszej sprawie jest skomplikowana" i " w tej sprawie miał wątpliwości ", a mimo to postanowił o umorzeniu postępowania bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Jednocześnie zastrzegł, iż „ ... nawet w razie , gdyby dokonać innej interpretacji prawnej oskarżony i tak przestępstwa nie popełnił... i postępowanie karne w tej sprawie należałoby umorzyć na zasadzie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.”

W ocenie Sądu Najwyższego sposób procedowania był zbyt pośpieszny, a przez to ocena dowodów (nie wskazanych – uwaga SN) okazała się, w świetle zażalenia i w konfrontacji z aktami sprawy, powierzchowna.

W szczególności dokładnego wyjaśnienia wymagała kwestia, czy oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czy też takiego celu nie miał. Odnosząc się do tego zagadnienia Wojskowy Sąd Okręgowy w W. ograniczył się do konstatacji, że skoro oskarżony odbył podróż samochodem nie będącym własnością pracodawcy i chociaż nie był to pojazd, którego był właścicielem, ale innej osoby, to otrzymał za ten przejazd „ dokładnie taką samą kwotę jaką otrzymałby, gdyby podróż odbył samochodem, który był wyszczególniony w umowie”. Rozumowanie to, jak słusznie wskazuje autor zażalenia, nie było prawidłowe i wbrew opinii Sądu oskarżonemu nie przysługiwał zwrot należności za przejazd. Oskarżony nie spełnił bowiem warunków umowy, czego zresztą był świadomy, gdyż występując o zwrot kosztów przejazdu fałszywie podał, iż odbył ją własnym pojazdem. Okoliczność tę Sąd skwitował stwierdzeniem, że była to pewna „ nieściskość”.

Fakty dotyczące rozpoznawanej sprawy – mimo tych uwag - nie powinny budzić wątpliwości, chociaż kwestia pobudek działania oskarżonego będzie podlegała swobodnej ocenie Sądu zobowiązanego do ich powtórnej oceny.

Ocenie, gdyby Sąd uznał trafność zarzutów, podlegać będzie też stopień społecznej szkodliwości czynu, zważywszy na okoliczności zdarzenia i fakt, że

oskarżony zwrócił należność, którą pobrał.